

## STUDIA I ARTYKUŁY

Bartosz Poświata

<https://orcid.org/0000-0001-8554-1751>

Uniwersytet Gdański

### Naukowa uprawa morza. Instytut Bałtycki w latach 1925–1951

**Abstrakt:** Instytut Bałtycki, założony w 1925 r., był pionierską inicjatywą mającą na celu prowadzenie i upowszechnianie badań naukowych o tematyce pomorskiej i bałtyckiej. Oprócz walki z roszczeniami niemieckimi jego działacze postulowali też Polskę szeroko otwartą na morze. W okresie powojennym Instytut zajął się zagospodarowaniem ziem nadbałtyckich, tak gospodarczo, jak i historycznie. Do likwidacji IB w 1951 r. przyczyniła się polityka władz, które nie akceptowały innych od swoich wizji rozwoju kraju.

**Słowa kluczowe:** Instytut Bałtycki, Józef Borowik, historia nauki, historia Pomorza, Pomorze.

**Abstract:** The Baltic Institute established in 1925 was a pioneering initiative aimed at conducting and popularising scholarly research on Pomeranian and Baltic matters. Apart from defending against German claims, its activists also called for Poland to be wide open to the sea. After the war, the Institute engaged in the development of the Baltic lands, both economically and historically. To the liquidation of the Baltic Institute in 1951 contributed the policy of the authorities which did not accept the visions of Poland's development that differed from their own.

**Key words:** Baltic Institute, Józef Borowik, history of science, history of Pomerania, Pomerania.

Instytut Bałtycki (IB) to placówka naukowa, która przeszła wiele metamorfoz. Został stworzony przez grupę uczonych i działaczy w celu rozwijania polskiej wiedzy o Pomorzu i Morzu Bałtyckim. Ze względu na swój publiczno-prywatny

charakter powoli zyskiwał uznanie decydentów i opinii publicznej. Dopiero w latach trzydziestych rozwinął szerzej działalność, nie poprzestając na konfrontacji z naukowcami niemieckimi, ale formułując własny światopogląd, który nakazywał tytułową uprawę morza. W okresie powojennym działania Instytutu osiągnęły apogeum, rozszerzając się pod względem geograficznym i ilościowym. Jednocześnie z koordynatora badań stał się też placówką badawczą z własną liczną kadrą naukową, dostosowując jeszcze przedwojenny program do zupełnie nowych warunków. I wreszcie pod koniec istnienia doszło do zawężenia, a później zakończenia działalności Instytutu na skutek nacisków władz komunistycznych.

Spośród opracowań o Instytucie jedyną monografią była praca Bernarda Piotrowskiego<sup>1</sup>, dotyczyła jednak okresu przedwojennego i koncentrowała się na publicystyce tej placówki oraz jej recepcji w Niemczech. Wspomnienie o Józefie Borowiku, wieloletnim dyrektorze Instytutu, wydała Maria Boduszyńska-Borowikowa<sup>2</sup>. Oprócz tego kilka prac ukazało się z inspiracji późniejszego IB, założonego w latach 1958–1962. Niewiele było w tych pracach odwołań do źródeł, co doprowadziło do upowszechnienia się choćby mylnej daty zakończenia funkcjonowania IB. Dlatego myślę, że jeszcze raz warto się pochylić nad dziejami Instytutu.

Początków ideowych IB należy szukać w drugiej połowie XIX w., gdy po upadku powstania styczniowego zaczęto odchodzić od myśli o odrodzeniu Rzeczypospolitej w jej granicach z 1772 r.<sup>3</sup>, a kierować się w większym stopniu kryterium etnicznym. Oznaczało to także zainteresowanie ziemiami niewchodzącymi w skład I RP, takimi jak Śląsk, Pomorze Zachodnie i Prusy Wschodnie. Podstawą do określenia granic Polski miała nie być przedrozbiorowa przeszłość, a przede wszystkim kryteria etniczne, geopolityczne i gospodarcze<sup>4</sup>. Ten sposób argumentacji granic Polski swoją najpełniejszą formę zyskał w trakcie konferencji wersalskiej, gdy Roman Dmowski jako prezes Komitetu Narodowego Polskiego nie domagał się dla Polski całości ziem przedrozbiorowych, lecz ze względu na wspomniane już warunki zrezygnował z obszarów na wschodzie, z tychże samych, etnicznych powodów zaś przekraczając je na zachodzie<sup>5</sup>.

Dzięki wysiłkom dyplomatycznym i militarnym Polaków granica zachodnia II RP obejmowała nienależące do I RP obszary Górnego Śląska, za to część

<sup>1</sup> B. Piotrowski, *W służbie nauki i narodu. Instytut Bałtycki w latach 1925–1939*, Poznań 1991, s. 296.

<sup>2</sup> M. Boduszyńska-Borowikowa, *Życie jak płomień. O życiu i pracach Józefa Borowika*, Gdańsk 1972, s. 163.

<sup>3</sup> Z. Mazur, *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego*, Poznań 2002, s. 19, 37.

<sup>4</sup> *Nota Romana Dmowskiego do przewodniczącego Komisji Spraw Polskich: wyjaśnienia do Memoriału Terytorialnego*, w: *Ekspertyzy i materiały delegacji polskiej na konferencję wersalską 1919 roku*, red. M. Przyłuska-Brzostek, Warszawa 2009, s. 9–10, 18.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 9–10.

Wielkopolski (późniejszego Wielkiego Księstwa Poznańskiego) i Prus Królewskich pozostała po stronie niemieckiej, tworząc tzw. Marchię Graniczną – Grenzmark Posen-Westpreußen. Roszczenia polskie nie zostały spełnione, a obejmowały one cały Górny Śląsk, Wielkopolskę, a także południową część Prus Wschodnich. Od początku obydwie strony podważały swoje prawa do spornych ziem. Po stronie niemieckiej opinia, że należy dążyć do rewizji granicy na wschodzie, łączyła polityków zarówno lewicy, jak i prawicy<sup>6</sup>, co zauważała strona polska<sup>7</sup>. Podobnie było w Polsce, gdzie z solidarnego frontu wyłamywali się jedynie komuniści<sup>8</sup>. Mimo kompromisowego ustalenia granic antagonizm polsko-niemiecki nie uległ zmniejszeniu, a nawet pogłębił się w wyniku choćby towarzyszących określaniu granicy zachodniej Polski walk zbrojnych w Wielkopolsce i na Śląsku, a także propagandowych w trakcie konferencji wersalskiej, a później plebiscytów na Górnym Śląsku, Warmii, Mazurach i Powiślu.

Polityczną, niemilitarną formą sporu granicznego było powstanie szeregu instytucji do prowadzenia propagandy i badań dochodzących roszczeń i praw do spornych ziem Niemiec i Polski. Na początku przewagę na tym polu zdobyli Niemcy, jeszcze w 1919 r. organizując Reichszentrale für Heimatdienst, placówkę mającą na celu koordynację finansową propagandy rewizjonistycznej, a także zajmującą się wydawaniem broszur, a pod koniec lat dwudziestych także miesięcznika „Deutschland” przeznaczonego dla zagranicy<sup>9</sup>. Inną organizacją, nastawioną na współpracę podmiotów prywatnych i organizacji społecznych, była Deutscher Schutzbund für das Grenz- und Auslandsdeutschtum, również założona w 1919 r. początkowo dla prowadzenia propagandy w związku z referendum, później do celów ogólnych, w następnym roku przekształciła się w Ostausschuss-Arbeitsgemeinschaft im Deutschen Schutzbund Vereinigter Ostverbände<sup>10</sup>.

Polacy nie pozostali dłużnymi i w odpowiedzi na działania niemieckie powołali kilka organizacji, z których warto wymienić Ligę Żeglugi Polskiej (później Ligę Morską i Rzeczna)<sup>11</sup>, a przede wszystkim Związek Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ), powstały na bazie Komitetu Obrony Górnego Śląska w sierpniu i wrześniu 1921 r.<sup>12</sup> Było to stowarzyszenie mające na celu przeciwstawianie się niemieckiej propagandzie związanej z negowaniem polskości

<sup>6</sup> J. Glensk, *Niemcy w opinii własnej i świata*, Poznań 1994, s. 193, 196; K. Gelles, *Niemiecka polityka wschodnia*, Wrocław 2007, s. 13.

<sup>7</sup> *Nota Romana Dmowskiego...*, s. 12.

<sup>8</sup> K. Trembicka, *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski*, Lublin 2007, s. 263.

<sup>9</sup> J. Sobczak, *Propaganda zagraniczna Niemiec Weimarskich wobec Polski*, Poznań 1973, s. 41–43.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 43–44, 46–47.

<sup>11</sup> Zob. [www.lmir.pl](http://www.lmir.pl) (dostęp: 1 VI 2019).

<sup>12</sup> M. Mroczo, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921–1934. Powstanie i działalność*, Gdańsk 1977, s. 27.

Śląska, Pomorza, Wielkopolski, Warmii i Mazur<sup>13</sup>. ZOKZ zorganizował bojkot Wolnego Miasta Gdańska, gdyż to, w jego opinii, prowadziło antypolską politykę<sup>14</sup>, jak również współpracował z Polonią. Związek był subwencionowany przez państwo, ale także utrzymywał się z własnej działalności, jak choćby sprzedaż znaczków czy organizowanie loterii<sup>15</sup>.

To właśnie z inicjatywy członków ZOKZ doszło 31 VIII 1925 r. do założenia IB w Dworze Artusa w Toruniu<sup>16</sup>. Na czele tej instytucji stanął początkowo geograf Stanisław Srokowski – nie tylko działacz ZOKZ, ale i jego publicysta. Oprócz niego na pierwszym spotkaniu wybrano Kuratorium, do którego weszli wojewoda poznański Adolf Bniński, wojewoda pomorski Stanisław Wachowiak, a także Antoni Ossuchowski – założyciel Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkałymi za Granicą im. Adama Mickiewicza<sup>17</sup>. Kuratorium miało, oprócz powoływania dyrektora IB, uchylać jego budżet, kontrolować wydatki, jak również ogólnie nadzorować prace placówki<sup>18</sup>. Oprócz tego Kuratorium kontrolowało prace kolejnego organu Instytutu, czyli jego zarządu, którego prezesem został starosta pomorski Józef Wybicki, jego zastępcą – ks. Stanisław Kozierowski – współzałożyciel Wszechnicy Piastowskiej (potem Uniwersytet Poznański<sup>19</sup>), sekretarzem – Józef Kolaniowski, skarbnikiem zaś senator Otton Steinborn. Pozostali członkowie zarządu to dyrektor ZOKZ Mieczysław Korzeniowski, Maksymilian Hasiński, także związany z tą organizacją i wreszcie Srokowski<sup>20</sup>. Zarząd powoływał prezesa, wiceprezesa, sekretarza i skarbnika<sup>21</sup>.

Członków zarządu, podobnie jak i Kuratorium, wyznaczało Walne Zgromadzenie IB, do którego najważniejszych kompetencji należało powoływanie komisji rewizyjnej, zatwierdzanie rocznego sprawozdania budżetowego, preliminarzu budżetowego, zmienianie statutu, a także decyzja o rozwiązaniu IB<sup>22</sup>. Oprócz tego w Instytucie dużą rolę pełniły komisje – to właśnie one oceniały wartość prac zleconych przez IB<sup>23</sup>. Aby uzyskać członkostwo w Instytucie, należało opłacić składkę, a także „przyczynić się do urzeczywistnienia celów stowarzyszenia”<sup>24</sup>. Statut przewidywał kilka rodzajów członkostwa, mianowicie

<sup>13</sup> Ibidem, s. 77, 101.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 97–101.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 72–73.

<sup>16</sup> S. Srokowski, *Instytut Bałtycki i jego zadania*, [b.m.w.] 1926, s. 1.

<sup>17</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej: MSZ), 8130, k. 1.

<sup>18</sup> B. Piotrowski, op. cit., s. 296.

<sup>19</sup> Zob. <http://www.uniwersyteckie.pl/sto-lat-uam/stanislaw-kozierowski-malomowny-tytan-pracy> (dostęp: 1 I 2019).

<sup>20</sup> AAN, MSZ, 8830, k. 1.

<sup>21</sup> B. Piotrowski, op. cit., s. 296.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 293.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 293.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 291.

mogło być zwyczajne, związane koniecznością złożenia opłaty rocznej w wysokości 12 zł, dożywotnie – jednorazowa opłata w wysokości 600 zł<sup>25</sup>. Na wniosek Walnego Zgromadzenia można było otrzymać członkostwo honorowe – wiązał się z tym przywilej noszenia odznaki w formie gwiazdy z napisem „Instytut Bałtycki obrońcy Polskiemu morza”<sup>26</sup>. Ostatnią formę stanowiło członkostwo korespondencyjne, otrzymywane na wniosek zarządu za owocną współpracę z Instytutem<sup>27</sup>. W zamian za wsparcie pieniężne można było zdobyć tytuł „fundator”. Należało wpłacić jednorazowo 10 000 zł lub zobowiązać się prawnie do uiszczania opłaty przez 10 lat w wysokości 1000 zł rocznie<sup>28</sup>.

27 II 1926 r. Instytut został wpisany do rejestru stowarzyszeń<sup>29</sup>. W kolejnym miesiącu doszło do pierwszego spotkania zarządu, a w kwietniu podjęto pierwsze decyzje związane z budżetem<sup>30</sup>. W tymże miesiącu Kuratorium poszerzyło swój skład o prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu Adama Ruszczyńskiego i kuratora Pomorskiego Okręgu Szkolnego w Toruniu Jana Szwemina<sup>31</sup>. W ten sposób Kuratorium, zgodnie ze statutem, liczyło pięciu członków z wojewodą pomorskim jako przewodniczącym.

W wydanej w 1926 r. broszurze Srokowski pisał o nowo powstałej placówce naukowej:

Celem „Instytutu” jest badanie stosunków gospodarczych, politycznych i narodowościowych wybrzeża bałtyckiego pod kątem widzenia związanych z nimi interesów polskich, przyczem ma się to odbywać drogą: 1. gromadzenia i utrzymywania w ewidencji materiałów naukowych, odnoszących się do wybrzeża bałtyckiego, 2. wydawania z tego zakresu dzieł i rozpraw naukowych oraz książek [...] służących celowi obrony interesów polskich, związanych z Bałtykiem, 3. informowaniu o wynikach badań czynników rządowych, jak i organizacji gospodarczych [...], 4. utrzymywaniu pracowni, bibliotek i zbiorów popierających działalność naukową w zakresie spraw obchodzących Polskę nad Bałtykiem, 5. urządzania zebrań dyskusyjnych<sup>32</sup>.

W dalszej części zauważał, że „Morza dotąd nie kochamy, jak nie kochaliśmy go nigdy”<sup>33</sup>. Celem IB było zaś wywołanie owej miłości do morza, a przynajmniej zdanie sobie sprawy, jak ważne jest ono dla Polski, co zresztą w dalszej części broszury stwierdzał Srokowski<sup>34</sup>.

Taka struktura IB miała zapewnić nowo powstałej instytucji podwójne możliwości finansowania – publiczno-prywatne. Pieniądze mogły pochodzić

<sup>25</sup> Ibidem, s. 291.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 291.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 291.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 291.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 291.

<sup>30</sup> AAN, MSZ, 8130, k. 1.

<sup>31</sup> Ibidem, k. 1.

<sup>32</sup> S. Srokowski, op. cit., s. 3.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 4–7.

z funduszy prywatnych, szczególnie od członków dożywotnich i fundatorów. Także państwo miało możliwość wspierania działalności Instytutu, choć – jak się wydaje – początkowo nastawiano się na pozyskiwanie pieniędzy od sektora prywatnego. Wynikać to mogło z późniejszej dymisji Srokowskiego, który bardzo krytycznie oceniał hojność środowiska toruńskiego<sup>35</sup>. Pierwszymi bardziej szczerymi mecenasami Instytutu okazały się nie osoby prywatne czy też fundatorzy, a ministerstwa – Spraw Zagranicznych (MSZ), a także Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>36</sup>. W pierwszym okresie funkcjonowania IB jedynymi jego członkami dożywotnimi zostały Wydziały Powiatowe z Rawicza i Świątchłowic<sup>37</sup>.

IB winien działać w sposób odmienny od chociażby swoich niemieckich odpowiedników. Jego rolą miała być koordynacja prac naukowych związanych z Pomorzem i Bałtykiem, a nie prowadzenie samodzielnych badań. W wypadku wspomnianych „badań wschodnich” niemieckie władze starały się przydzielić je uniwersytetom. W wypadku Polski jedynym takim uniwersytetem mógłby być ten w Poznaniu. Oczywiście współpracownikami Instytutu powinni być pracownicy wyższych uczelni, posiadający wiedzę i odpowiednie przygotowanie naukowe. To jednak Instytut miał zlecać wykonanie prac, a więc określać kierunki, w jakich polska myśl morska powinna się rozwijać. Jednocześnie IB powinien być pośrednikiem między urzędami centralnymi finansującymi go a właśnie uczonymi. Można więc mówić o swoistej „pojedynczości” toruńskiej placówki, której to jednak wyjątkowość nie świadczyła bynajmniej o zapędach monopolistycznych, a raczej o skromności zasobów.

Początki bywają trudne i dlatego pierwszy okres funkcjonowania nowatorskiej placówki naukowej to powolne „rozkrećanie” Instytutu, a więc wejście w posiadanie pierwszego lokalu czy też założenie biblioteki<sup>38</sup>. Po rezygnacji Srokowskiego, w styczniu 1927 r. na stanowisko dyrektora Instytutu został powołany historyk, docent Teodor Tyc<sup>39</sup>. Nowy dyrektor związany był z Uniwersytetem Poznańskim, a także ze ZOKZ, a konkretnie został członkiem zarządu Towarzystwa Miłośników Historii Ziem Zachodnich – organu Związku badającego i gromadzącego dokumenty o przeszłości zachodnich ziem Polski<sup>40</sup>. Niestety śmierć Tyca pół roku po objęciu funkcji spowodowała kolejny kryzys w funkcjonowaniu IB<sup>41</sup>. Dopiero w grudniu 1927 r. nowym dyrektorem został Józef Borowik, który w pracy badawczej zajmował się ichtologią. Dał

<sup>35</sup> B. Piotrowski, op. cit., s. 43.

<sup>36</sup> M. Szostakowska, *Stanisław Srokowski (1872–1950). Polityk, dyplomata, geograf*, Olsztyn 1999, s. 50.

<sup>37</sup> AAN, MSZ, 8130, k. 2. Pierwszy dokument w zasobie MSZ podsumowujący działalność Instytutu pochodzi z 17 I 1927 r.

<sup>38</sup> Ibidem, k. 3, 6.

<sup>39</sup> Ibidem, k. 2.

<sup>40</sup> M. Mroczko, op. cit., s. 174.

<sup>41</sup> B. Piotrowski, op. cit., s. 49.

się poznać jako organizator Morskiego Laboratorium Rybackiego, a także dyrektor Działu Ekonomii i Organizacji Rybactwa Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego<sup>42</sup>. Oprócz osiągnięć naukowych był on znany z prywatnych rozmów członków zarówno Kuratorium, jak i zarządu Instytutu<sup>43</sup>.

Za pierwszą inicjatywę naukową IB, podjętą jeszcze w okresie, gdy zarządzał nim Srokowski, należy uznać rozpisanie konkursu na pracę o problematyce bałtyckiej w lipcu 1926 r.<sup>44</sup> Praca ta powinna dotyczyć jednego z kilkunastu tematów, które koncentrowały się na zagospodarowaniu Pomorza i Bałtyku, a także odnosiły się do Prus Wschodnich<sup>45</sup>.

Tematów było tak dużo, bowiem Instytut musiał zaproponować zagadnienia interesujące z punktu widzenia zarówno uczonych, jak i opinii publicznej oraz sfer rządowych, aby zapewnić sobie finansowanie. Srokowski wybierając zatem takie tematy, starał się przede wszystkim zasugerować korzyści handlowe wynikające z dostępu do morza, co nie powinno dziwić. W ciągu 1925 r. eskalowała wojna gospodarcza między Niemcami a Polską. Jako że na towary objęte obostrzeniami wypadało 27% całości eksportu Polski, a także 16% jej importu, uderzało to dotkliwie w Rzeczpospolitą<sup>46</sup>. Posiadanie własnego portu, którego budowa ruszyła w Gdyni, i jednocześnie jego dobre skomunikowanie z resztą kraju miały pozwolić na przetrwanie konfliktu ze znacznie bogatszym sąsiadem. Sporo tematów dotyczyło zagadnień wschodniopruskich, co nie powinno dziwić, bowiem Srokowski był konsulem w Królewcu od kwietnia 1920 do października 1921 r.<sup>47</sup> Prusy Wschodnie nie dość, że zamieszkiwali polskojęzyczni Mazurzy i Warmiacy, to były oddzielone od Rzeszy i stosunkowo zacofane gospodarczo. Dawało to warunki do swego rodzaju odwrócenia relacji między Polską a Niemcami, gdzie istnienie mniejszości i powiązania gospodarcze powinny powoli sprawiać, że prowincja ulegnie polonizacji.

<sup>42</sup> M. Boduszyńska-Borowikowa, op. cit., s. 112, 132.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 134.

<sup>44</sup> AAN, MSZ, 8130, k. 4.

<sup>45</sup> Tymi tematami były: 1. Wpływ ujemny lub dodatni na rozwój przemysłu drzewnego w Polsce eksportu drewna przez Królewiec i Kłajpedę. 2. Sieć kolei żelaznych nad Bałtykiem ze stanowiska handlowego i wojskowego. 3. Polski handel na Bałtyku i jego drogi. 4. Udział międzynarodowego handlu na Bałtyku, ze szczególnym uwzględnieniem Gdańska i Gdyni. 5. Jakiej potrzeba nam floty handlowej. 6. Skutki polityczne polskiej floty handlowej. 7. Rybołówstwo polskie na Bałtyku i jego rola w ogólnej gospodarce Polski. 8. Polski eksport zamorski w latach 1920–1925. 9. Dobałtyckie drogi rzeczne, charakterystyka ich i waga handlowa. 10. Handel polski na Bałtyku w razie wojny. 11. Związek duchowy Polski z Prusami Wschodnimi, 12. Nowsza publicystyka wschodnio-pruska o Polsce i jej sprawach. 13. Studenci Mazurzy na Uniwersytecie Królewieckim niegdyś i dzisiaj. 14. Okresy rozwoju i zaniku zaludnienia polskiego na pobrzeżach basenu Bałtyku. Ibidem, k. 4–5.

<sup>46</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa 1999, s. 141.

<sup>47</sup> M. Szostakowska, op. cit., s. 18, 43.

Pierwsze lata istnienia placówki były trudne, mimo to wykazywała ona stały rozwój. Przyczyniały się do tego stabilne rządy Borowika, a także wydarzenia polityczne, jak choćby wspomniana już wojna handlowa. Wywołany nią rozwój portu w Gdyni oraz budowa magistrali do niej potwierdziły słusność postulatów środowiska ZOKZ o roli Pomorza dla Polski. Oprócz tego z czasem zwiększyło się finansowanie placówki. Budżet Instytutu wzrastał proporcjonalnie wraz z nim samym, wynosząc od 12 482 zł w 1926 r. do 119 483 w 1933 i 143 519 w 1935 r.<sup>48</sup> W październiku 1930 r. doszło do konferencji w MSZ, gdzie zdecydowano o dużym zwiększeniu dotacji. Wedle pracowników MSZ zaletami Instytutu były jego taniłość, fakt, że znajdował się na terenie Pomorza, a także to, że łatwiej mu, jako organowi prywatnemu, prowadzić propagandę naukową<sup>49</sup>. Dlatego też MSZ powiększyło swoją dotację dla toruńskiej placówki z 600 zł miesięcznie do 2500 zł<sup>50</sup>. Wzrost budżetu pozwalał przede wszystkim zwiększyć liczbę wydawanych prac, bowiem kilkanaście tysięcy złotych wynosiły koszty stałe Instytutu<sup>51</sup>.

Działalność publicystyczna IB to przede wszystkim wydawnictwa książkowe. Na „Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego” składały się następujące serie wydawnicze: „Balticum”, „Dominus maris” i „Zjazdy Pomorzoznawcze”. Pierwsza z nich odnosiła się do problematyki pomorskiej<sup>52</sup>, druga zaś do morskiej, bałtyckiej. „Balticum” koncentrował się na opisanu ziem nadbałtyckich z naukowego, ale i polskiego punktu widzenia. Prace te wywoływały duże kontrowersje w Niemczech, gdzie oskarżano je o stronniczość. Do najważniejszych publikacji z tego nurtu należały *Polskie Pomorze*<sup>53</sup>, *Obrona Pomorza*<sup>54</sup>, *Przeciw propagandzie korytarzowej*<sup>55</sup>, *Der Kampf um die Ostsee*<sup>56</sup>, *Dzieje polityczne Prus Wschodnich*<sup>57</sup>. Obszerną charakterystykę tych książek, a także związanej z Instytutem części większego polsko-niemieckiego sporu naukowego zamieścił w swej pracy Bernard Piotrowski. Oprócz nich pojawiały się także opracowania zawierające postulaty, które można by nazwać próbą gospodarczego związania Pomorza z Polską – „uprawą morza”. Jedną z nielicznych takich publikacji jest przedruk wykładu Borowika, wygłoszonego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim<sup>58</sup>. Dyrektor Instytutu przypomniał

---

<sup>48</sup> AAN, MSZ, 8130, Sprawozdanie Dyrekcji Instytutu Bałtyckiego, Toruń 1933, s. 30, Sprawozdanie Dyrekcji Instytutu Bałtyckiego, Toruń 1935, s. 21, k. 84.

<sup>49</sup> AAN, MSZ, 8130, k. 188–190.

<sup>50</sup> Ibidem, k. 192.

<sup>51</sup> Ibidem, k. 84.

<sup>52</sup> Obejmując także Prusy Wschodnie.

<sup>53</sup> *Polskie Pomorze*, red. J. Borowik, t. I, Toruń 1929; t. II, Toruń 1931.

<sup>54</sup> *Obrona Pomorza*, red. J. Borowik, Toruń 1930.

<sup>55</sup> *Przeciw propagandzie korytarzowej*, red. J. Borowik, Toruń 1930.

<sup>56</sup> W. Sobieski, *Der Kampf um die Ostsee*, Leipzig 1933.

<sup>57</sup> K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus Wschodnich*, Gdynia 1938.

<sup>58</sup> J. Borowik, *Ekspansja morska, czy autarkja?*, Warszawa 1935.



na początku, że to właśnie w Lublinie zawarto unię polsko-litewską, ale także zatwierdzono Komisję Morską mającą uregulować pozycję unii nad morzem, zwłaszcza wobec Gdańska<sup>59</sup>. W dalszej części wykładu Borowik zauważył jednak, że I RP wybrała rozwój autarkiczny, czyli oparty na eksporcie zboża i drewna za pośrednictwem Gdańska, a nie na ekspansji opierającej się na handlu bezpośrednim<sup>60</sup>. Przechodząc do terażniejszości, mówca podkreślił nikłość polskiego handlu zagranicznego, którego wartość *per capita* była na przedostatnim miejscu w Europie<sup>61</sup>. Zdaniem Borowika winę za ten stan rzeczy ponosiła polityka państwa, niepostrzegająca dostępu morza w kategoriach ekonomicznych, jako możliwości otwarcia państwa na handel międzynarodowy. Wręcz przeciwnie – władze państwowe były nastawione na autarkię, dążąc do utrzymania dodatniego bilansu handlowego za wszelką cenę, chroniąc krajowy rynek wysokimi cłami<sup>62</sup>. Tymczasem należało dbać o rozwój handlu Polski właśnie przez morze, aby uniknąć wspomnianego uzależnienia od produkcji dóbr nieprzetworzonych, co doprowadziło do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Tymczasem, jak zauważał Borowik, współczesny mu polski eksport opierał się na węglu, co stanowić miało oczywiste nawiązanie do I RP. Niemniej jednak różnica między obydwoma – nowożytnym i współczesnym – państwami polskimi zasadzała się na istnieniu Gdyni, co umożliwiło handel bez pośredników (a w gruncie rzeczy bez tego samego – gdańskiego – pośrednika). Było to spowodowane z kolei większą świadomością tego, co zapewnia bezpośredni dostęp do morza. Podsumowując, optymalne wykorzystanie dostępu do Bałtyku spowodowałyaby swego rodzaju przebudowa kraju, który był zdaniem Borowika chyba zbyt „kontynentalny”. Polska gospodarka powinna w większym stopniu korzystać z możliwości prowadzenia handlu z każdym zakątkiem świata. Dyrektor Instytutu zauważył brak zainteresowania polskich kupców tymi właśnie możliwościami<sup>63</sup>. To dostęp do morza i własny port winny determinować gospodarczy rozwój kraju, a nie dostosowywać to pierwsze do aktualnego stanu gospodarki, bowiem ten nie był przecież optymalny. Trudno stwierdzić na podstawie pojedynczego wniosku o wysokich cłach, jak miałyby wyglądać budowa takiej morskiej Polski, mogła to być propaganda właśnie tego modelu rozwoju kraju, co powinno doprowadzić do przesuwania Rzeczypospolitej nad Bałtyk.

Można domniemywać, że argumenty historyczne, archeologiczne czy też etnologiczne za tym związkiem Polski z Bałtykiem były przez publicystów Instytutu traktowane jako swego rodzaju fundament. Prawo do posiadania nadmorskiej krainy wspierało się przede wszystkim na terażniejszym i przyszłym

---

<sup>59</sup> Ibidem, s. 4–5.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 24.

jej rozwoju w obrębie II RP. Różnorodne publikacje Instytutu poświęcone były zagadnieniom związanym z rozbudową portu w Gdyni, rozwojem floty i handlu<sup>64</sup>. Aczkolwiek i w tych opracowaniach pojawiał się „przeszkadzający” zachodni sąsiad. W 1928 r. rozpoczęły się pierwsze badania nad Kaszubami, sponsorowane przez toruńską placówkę, w następnym roku zaś ukazała się pierwsza książka poświęcona temu zagadnieniu<sup>65</sup>. Późniejsze lata przyniosły kolejne badania i będące ich wynikiem prace, spośród których najważniejsza jest monografia Kaszub<sup>66</sup>. Obszernej charakterystyki tego nurtu publicystyki Instytutu dokonała Anna Kwaśniewska<sup>67</sup>, wypada więc tylko zauważyć, że badania nad kaszubszczyzną były bodaj jedyne, podczas których doszło do współpracy uczonych polskich i niemieckich.

Trzecia seria wydawnicza obejmowała materiały i referaty z organizowanych przy współpracy Instytutu zjazdów naukowych poświęconych zagadnieniom pomorskim, Zjazdom Pomorzoznawczym. Pierwszy z nich odbył się 9 III 1930 r. w Gdańsku i podjęto na nim decyzję o kontynuacji spotkań. Następny miał miejsce w 1931 r. w Toruniu. Zorganizowany rok później w Poznaniu III Zjazd był pierwszym, podczas którego poruszono bardziej konkretną tematykę, mianowicie osadnictwo na Pomorzu. IV Zjazd w Krakowie, we wrześniu i październiku 1934 r., zajmował się analizą wielkiej własności na Pomorzu. V Zjazd Pomorzoznawczy odbył się jesienią 1936 r. we Lwowie, a dotyczył rozwoju Gdyni<sup>68</sup>.

W okresie późniejszym doszły kolejne dwie serie: „Monografie Miast i Wsi Pomorskich”, a także „Sprawozdania”, w których IB pisał o swojej działalności.

Godząc się na zwiększenie dotacji, MSZ zasugerowało wydawanie czasopisma zawierającego spis zagranicznych i krajowych artykułów naukowych o Bałtyku<sup>69</sup>. Instytut zrealizował tę sugestię, w 1935 r. rozpoczynając wydawanie kwartalnika w języku angielskim „Baltic Countries”, po dwóch latach nazwę uzupełniono i brzmiała „Baltic and Scandinavian

---

<sup>64</sup> Przykładowe książki: C. Klarner, *Rola inicjatywy prywatnej w rozbudowie Gdyni*, Toruń 1930; A. Jałowiecki, *Konkurencja węglowa polsko-brytyjska na rynkach skandynawskich*, Toruń 1935; W. Olszewicz, *Węgiel i morze*, Toruń 1934. „Komunikaty”: *Naukowa organizacja podbojów gospodarczych; Zagadnienie uprzemysłowienia Gdyni*; R. Lutman, *Gdynia jako centrum polityki handlowej na Bałtyku*; M. Rybczyński, *Zagadnienie regulacji Wisły i żeglugi rzecznej*.

<sup>65</sup> A. Kwaśniewska, *Instytut Bałtycki i jego rola w etnografii Kaszub w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, w: *Badania kaszuboznawcze w XX wieku*, red. J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2001, s. 46.

<sup>66</sup> F. Lorentz, A. Fischer, T. Lehr-Splawiński, *Kaszubi. Kultura ludowa i język*, Toruń–Warszawa 1934.

<sup>67</sup> A. Kwaśniewska, *Badania etnologiczne na Kaszubach i Pomorzu Wschodnim w XIX i XX w. Ludzie, instytucje, osiągnięcia badawcze*, Gdańsk 2009. Rozdział o pracach IB znajduje się na s. 271–356.

<sup>68</sup> B. Piotrowski, op. cit., s. 61, 63, 67, 70–71.

<sup>69</sup> AAN, MSZ, 8130, k. 196.

Countries”<sup>70</sup>. Czasopismo posiadało obszerny dział recenzji – kilkanaście pozycji na numer, a także zamieszczało artykuły autorów z różnych krajów. Rozpoczęcie wydawania międzynarodowego pisma o tematyce bałtyckiej było dużym sukcesem Instytutu, wcześniej nie udało się to choćby Szwedom czy Brytyjczykom<sup>71</sup>. Współpraca z naukowcami z innych krajów bałtyckich bardzo interesowała władze IB od momentu jego powstania, już Srokowski dokonał pierwszej podróży do Łotwy, Estonii i Finlandii<sup>72</sup>. Przyczyniono się także do rozwoju początkowych polskich badań skandynawistycznych, publikując na łamach kwartalnika rozprawy szwedzkich uczonych. Stanowiło to również potwierdzenie w oczach tych badaczy pozycji Polski jako kraju bałtyckiego.

W drugiej połowie lat trzydziestych wzrosło finansowanie Instytutu, którego budżet w 1938 r. wynosił 186 tys. zł, z czego dotacja z MSZ to 60 tys. zł<sup>73</sup>. Wzrost zasobności placówki można zaobserwować choćby poprzez zwiększenie liczby pracowników naukowych z jednego (dyrektora) do czterech. W 1937 r. IB przeniósł główną siedzibę do Gdyni. Ponadto w mieście tym utworzono Gospodarcze Archiwum Morskie (GAM) gromadzące dane statystyczne o ruchu w portach, a także informacje o stanie gospodarki krajów nadbałtyckich. Jego powstanie można uznać za jeden z kroków mających ułatwić polską ekspansję handlową. Jednocześnie zaczęto publikować serię „Komunikatów” upowszechniającą zgromadzone w GAM wiadomości.

Jednak najważniejszym periodykiem Instytutu stał się kwartalnik „Jan-tar: organ Instytutu Bałtyckiego: przegląd kwartalny zagadnień naukowych pomorskich i bałtyckich ze szczególnym uwzględnieniem historii, geografii i ekonomii regionu bałtyckiego”. Rozbudowany tytuł był wynikiem chęci połączenia zainteresowań wydawcy i wskazywał na szeroką tematykę zamieszczanych tam rozpraw. Redaktorem czasopisma został Borowik, w Komitecie redakcyjnym zaś możemy odnaleźć nazwiska wybitnych uczonych, takich jak Edward Lipiński, Franciszek Bujak czy też Stanisław Arnold. Pismo składało się z trzech części: rozprawy, sprawozdania i recenzje, na jego łamach zaś można natrafić na rozprawy uczonych zarówno polskich, jak i zagranicznych, niektóre prace tych ostatnich były tłumaczone po pojawieniu się w „Baltic and Scandinavian Countries”.

W momencie wybuchu wojny IB zatrudniał czterech pracowników, w tym dyrektora i jego zastępcę, współpracował z ok. pół tysiącem naukowców z Polski i większości krajów nadbałtyckich<sup>74</sup>. Posiadał swoją siedzibę w Gdyni i Wydział Pomorzoznawczy w Toruniu, ponadto dysponował biblioteką, a także wyspecjalizowanym GAM. Wydawał i publikował liczne artykuły

<sup>70</sup> Pełna nazwa: „Baltic and Scandinavian Countries: a survey of the peoples and states on the Baltic with special regard to their history geography and economics”.

<sup>71</sup> B. Piotrowski, op. cit., s. 241.

<sup>72</sup> AAN, MSZ, 8130, k. 5.

<sup>73</sup> A. Kwaśniewska, *Badania etnologiczne na Kaszubach...*, s. 283.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 282.

dowodzące polskości Pomorza i informujące o krajach nadbałtyckich. Oprócz tego w Instytucie dużą rolę pełniły komisje – to właśnie one oceniały wartość prac zleconych przez IB<sup>75</sup>. W 1935 r. było ich pięć: morska, geograficzna, archeologiczna, historyczna i kulturoznawcza<sup>76</sup>.

Wybuch wojny spowodował całkowite zawieszenie prac IB, aczkolwiek warto odnotować, że w pierwszych dniach września 1939 r. Borowik współredagował biuletyn o sytuacji międzynarodowej i wojennej<sup>77</sup>. Po wkroczeniu Niemców do Gdyni zostały zniszczone materiały przeznaczone do publikacji, a więc 8 tomów „Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego”<sup>78</sup> i numer „Baltic and Scandinavian Countries”. Instytut poniósł duże straty osobowe, jego dyrektor ledwo uniknął rozstrzelania<sup>79</sup>, 3 pozostałych pracowników zginęło. Poległo lub zostało zamordowanych 2 członków Kuratorium, 1 zarządu, a także 14 członków komisji. W sumie życie straciło 35 współpracowników IB<sup>80</sup>. Ludzie związani z IB w okresie okupacji nie publikowali, nawet w podziemiu, pod auspicjami tej placówki, a jedynie niektórzy przedwojenni współpracownicy tworzyli rozprawy z zakresu zainteresowań Instytutu<sup>81</sup>. Duże straty poniosła polska inteligencja na całym Pomorzu<sup>82</sup>.

Do przywrócenia działalności IB doszło w połowie lutego 1945 r., gdy Borowik otrzymał pełnomocnictwa od Ministerstwa Przemysłu<sup>83</sup>, dzięki którym mógł rozpocząć odbudowę Instytutu. Nową siedzibą placówki została Bydgoszcz, zmienił się też profil IB, który stał się w znacznie większym stopniu samodzielną placówką badawczą. Dowodzi tego choćby fakt, że pół roku po reanimacji w IB pracowało 61 osób, w tym 28 pracowników naukowych<sup>84</sup>. Na wysoką opinię władz wskazuje to, że dyrektor IB stał się członkiem Rady Ziem Odzyskanych przy Ministerstwie<sup>85</sup>. Do nowo zatrudnionych pracowników Instytutu należał ekonomista dr Alfred Wielopolski, który pełnił rolę sekretarza naukowego<sup>86</sup>. Miał on oceniać wartość naukową wykonywanych w Instytucie

<sup>75</sup> Ibidem, s. 293.

<sup>76</sup> M. Boduszyńska-Borowikowa, op. cit., s. 163.

<sup>77</sup> Ibidem, s. 207.

<sup>78</sup> B. Piotrowski, op. cit., s. 310.

<sup>79</sup> M. Boduszyńska-Borowikowa, op. cit., s. 207–208. Autorka pisze, że Borowik został aresztowany dzień po zajęciu Gdyni przez Niemców na podstawie imiennej listy. Można to potraktować jako kolejny dowód na zdobycie przez IB opinii przodującej placówki. Choć oczywiście jako placówki antyniemieckiej.

<sup>80</sup> *Instytut Bałtycki. Redivivus. Sprawozdanie z działalności za lata 1945–1946 oraz protokół Walnego Zgromadzenia w dn. 13 i 14. XII.1946*, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin 1947, s. 1.

<sup>81</sup> M. Boduszyńska-Borowikowa, op. cit., s. 228.

<sup>82</sup> A. Bukowski, *Straty kultury polskiej na Pomorzu*, „Jantar” 1946, nr 1, s. 42–49; idem, *Straty kultury polskiej na Pomorzu 1939–1945*, „Jantar” 1946, nr 3, s. 42–44.

<sup>83</sup> AAN, Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej: MZO), 80, k. 5.

<sup>84</sup> Ibidem, k. 13.

<sup>85</sup> H. Mordawski, *Ziemie Odzyskane 1945–1956*, Brzezia Łąka 2015, s. 158.

<sup>86</sup> AAN, MZO, 80, k. 16.

prac. W nowych warunkach struktura Instytutu stała się bardziej skomplikowana, a to na skutek również znacznie zwiększonego polskiego posiadania ziem nadmorskich. W Bydgoszczy mieścił się Wydział Pomoroznawczy, którym kierował Bolesław Srocki – w latach przedwojennych członek zarządu okręgu warszawskiego Polskiego Związku Zachodniego, a później kierownik wydziału prasowo-wydawniczego<sup>87</sup>. W stolicy województwa pomorskiego był także Wydział Wydawniczy, na czele z Januszem Lewandowskim, doświadczonym wydawcą<sup>88</sup>. Znajdowały się tam również czytelnia i czytelnia czasopism Instytutu, będąca najważniejszą częścią Wydziału Bibliotecznego, której pracami zarządzała Helena Hleb-Koszańska<sup>89</sup>. Siedziba Wydziału Morskiego mieściła się w Sopocie, kierował nim Tadeusz Ocioszyński, który był także współzałożycielem i pracownikiem naukowym Wyższej Szkoły Handlu Morskiego, znawcą spraw morskich<sup>90</sup>, jej ekspozytura w postaci Stacji Naukowej znajdowała się w Szczecinie, a podlegające pod tenże Wydział GAM pozostało w Gdyni. W Sopocie mieściła się także dyrekcja Instytutu, dodatkowo dwoje pracowników zatrudniała Delegatura IB w Warszawie<sup>91</sup>. Ponadto Instytut dostał pod swój zarząd zrujnowany gmach muzeum miejskiego w Szczecinie, aby po remoncie założyć w nim Muzeum Morskie<sup>92</sup>. Pod względem finansowym sytuacja Instytutu nie uległa zmianie – jeśli chodzi o strukturę pochodzenia funduszy mniejszość stanowiły składki i dochody z wydawnictw, większość z dotacji państwa. Na rok 1947 budżet Instytutu wynosił 12 mln zł<sup>93</sup>.

Jeśli o wydawnictwach mowa, to oprócz książek kontynuowano wydawanie „Jantara” (od 1946 r.), początkowo czasopismo miało być dwumiesięcznikiem, szybko jednak zrezygnowano z tego pomysłu. Instytut wznowił publikowanie „Komunikatów” zarówno Wydziału Pomoroznawczego, jak i GAM. Zaprzeszono natomiast wydawania „Baltic and Scandinavian Countries”, choć w późniejszym okresie Borowik zamierzał wznowić czasopismo<sup>94</sup>. *Nota bene* Instytut,

<sup>87</sup> A. Kunert, *Bolesław Srocki*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLI, Warszawa–Kraków 2002, s. 208.

<sup>88</sup> *Janusz Lewandowski. Wydawca, bibliofil*, Warszawa 1978, s. 13.

<sup>89</sup> Generalnie odtworzony po wojnie księgozbiór Instytutu był bardzo rozproszony. Wydział Biblioteczny składał się z Biblioteki Pomoroznawczej, przy której funkcjonowały ww. czytelnie, Biblioteki Morskiej w Gdańsku, Biblioteki Zagadnień Skandynawistycznych w Sopocie, Biblioteki Stacji Naukowej w Sopocie, Biblioteki Gospodarczego Archiwum Morskiego w Gdyni, Biblioteki Podręcznej Wydziału Wydawniczego w Bydgoszczy. AAN, MZO, 80, k. 15. O Helenie Hleb-Koszańskiej zob. *Helena Hleb-Koszańska – bibliotekarz i bibliograf. Materiały z sesji jubileuszowej w 100. rocznicę urodzin*, Warszawa, 10 czerwca 2003, [red.] A. Konopka, Warszawa 2003, o jej pracy dla IB na s. 9, 18, 36, 80.

<sup>90</sup> Zob. [http://ekonom.ug.edu.pl/web/znani/index.html?lang=pl&ao=zasluzeni\\_dla\\_wydzialu&action=ViewNews&item=ViewNews&IdNews=9](http://ekonom.ug.edu.pl/web/znani/index.html?lang=pl&ao=zasluzeni_dla_wydzialu&action=ViewNews&item=ViewNews&IdNews=9) (dostęp: 1 VI 2019).

<sup>91</sup> AAN, MZO, 80, k. 13.

<sup>92</sup> M. Boduszyńska-Borowikowa, op. cit., s. 260–261.

<sup>93</sup> AAN, MZO, 80, k. 32.

<sup>94</sup> *Ibidem*, 1481, k. 143.

mimo początkowych zamierzeń, w okresie powojennym nie publikował już prac w językach obcych, prawdopodobnie ze względu na zmianę sytuacji międzynarodowej, ale i brak funduszy<sup>95</sup>. W miesięczniku „Biuletyn Informacyjny Morski” zaczęły się ukazywać dane statystyczne z ruchu portowego w Polsce. Dopiero w 1948 r. ruszyło wydawanie kwartalnika „Gospodarka Morska”, choć taki zamiar komunikowano już dwa lata wcześniej<sup>96</sup>.

Już w 1946 r. Borowik pisał w „Jantarze” o przyszłości odrodzonego Instytutu:

Te zasadnicze kierunki pracy, wyraźnie dziś zaznaczone w statucie, dadzą się określić w stosunku do dzisiejszych potrzeb w następujący sposób: 1. Ugruntowanie wiedzy o zwartości Wielkiego Pomorza, wykazanie nierozzerwalnej łączności ziem północnych z całością polskiego organizmu polityczno-gospodarczego, wyjaśnienie roli Pomorza w zachowaniu niezależności i prężności państwa polskiego. 2. Gromadzenie i szerzenie wiadomości co do tradycyjnych więzi kulturalnej i gospodarczej, łączących Polskę przez ziemie pomorskie z całym regionem bałtyckim. 3. Powiązanie w świadomości społeczeństwa systemu gospodarczego Polski poprzez nasze porty morskie: Szczecin, Gdynię, Gdańsk z całym światem, [...] do tego stopnia żebyśmy wyczuwali tętno, którym pulsuje gospodarstwo światowe<sup>97</sup>.

Instytut kontynuował wydawanie prac związanych z historią Pomorza i jego łączności z Polską, o ile jednak przed wojną ograniczał się głównie do Pomorza Gdańskiego i ewentualnie Prus Wschodnich, to obecnie rozszerzył swe zainteresowania na terytoria czterech województw: pomorskiego, gdańskiego, zachodniopomorskiego i olsztyńskiego. Związane to było z upowszechnieniem się terminu „Wielkie Pomorze”. Jak pisał Wielopolski: „Nad naukową pracą na Pomorzu ciążył w latach międzywojennych ciężar rewindykacyjnych tendencji niemieckich. Wystarczy przejrzeć spis wydawnictw w zakresie pomoroznawczym Instytutu Bałtyckiego, aby stwierdzić, ile pochłaniało twórczego wysiłku uzasadnienie naszych praw do tej ziemi i nieustanna czujność wobec niemieckich zakusów”<sup>98</sup>. W powojennej publicystyce Instytutu o wiele mniej jest tekstów polemicznych. Przynależność całości ziem Pomorza uzasadniano więzami w poprzednich stuleciach z Polską, a także zacofaniem tych ziem w latach rządów niemieckich, można więc mówić o kontynuacji przedwojennego piśmiennictwa, z tą różnicą, że poszerzono je geograficznie. O wiele bardziej akcentowano konieczność i proces połączenia tych ziem z Polską. Życzliwie opisywano otwieranie się nowych polskich placówek kulturalnych i oświatowych, a także gospodarczych – dział „Z życia naukowego i kulturalnego Pomorza” w „Jantarze” zawiera wiele informacji na ten temat.

<sup>95</sup> AAN, Ministerstwo Żeglugi w Warszawie (dalej: MZ), 828, k. 2, s. 7.

<sup>96</sup> I chciano ją wydawać jako miesięcznik. AAN, MZO, 80, k. 15.

<sup>97</sup> J. Borowik, *Z perspektywy 20 lat pracy*, „Jantar” 1946, nr 1, s. 1.

<sup>98</sup> A. Wielopolski, *Zadania nauki na Pomorzu*, „Jantar” 1946, nr 2, s. 1.

Instytut nie tylko dokumentował, ale i komentował oraz prezentował swoje stanowisko w sprawach odbudowy Pomorza. Jeszcze w 1945 r. wydał książkę o możliwościach rozwoju Bydgoszczy w nowych granicach Polski, a podobnych publikacji doczekały się wkrótce Elbląg oraz inne ziemie nadbałtyckie<sup>99</sup>. Oprócz tego Instytut organizował kilka konferencji poświęconych rozwojowi miast bądź województw Ziemi Odzyskanych<sup>100</sup>. Jako ogólne podsumowanie wizji IB można potraktować artykuł Eugeniusza Kwiatkowskiego – honorowego członka. Na początku swego wystąpienia chwalił szybkie tempo odbudowy portów Polski, zauważył, że mroźna zima na przełomie 1946 i 1947 r., która uniemożliwiła rozładunek i załadunek statków, wywołała kryzys w polskiej gospodarce, co niewątpliwie miało podkreślić rolę portów<sup>101</sup>. Zaznaczył, że tereny, które stanowiły wybrzeże Polski, były czterema różnymi organizmami ekonomicznymi, a zatem niezbędna stawała się ich integracja<sup>102</sup>. Warunek do przeprowadzenia połączenia stanowiła gospodarka planowa jako bardziej racjonalna, ale też nastawienie się na eksport. To możliwość handlowania z resztą świata dawała szansę rozwoju północnej Polsce, mówiła o jej specyfice. Porty powinny zostać połączone dobrą siecią dróg, jako że są newralgicznym miejscem, gdzie na stosunkowo niewielkim obszarze gromadzi się wielka ilość towaru, nie można również zaniedbać którejs z części portów Wybrzeża, zapewne aby nie wywoływało to przeciążeń w innych<sup>103</sup>. Samo rozładowywanie i rozwożenie produktów było jednak niewielkim wyzwaniem. Kwiatkowski zauważył, że w przedwojennych niemieckich miastach z portów żyli nie tylko robotnicy, ale i liczni akcjonariusze, ubezpieczyciele, armatorzy<sup>104</sup>. Dopiero odtworzenie na polskim Wybrzeżu tej złożonej struktury społecznej żyjącej z „uprawy morza” spowoduje, że polskie wybrzeże stanie się samodzielną dzielnicą czerpiącą zyski z Bałtyku i możliwości, jakie daje.

<sup>99</sup> Idem, *Bydgoszcz. Nowe zadania i widoki rozwoju*, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin 1945; idem, *Elbląg. Dzieje i przyszłość*, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin 1946; Z. Karczewski, *Rolnictwo na Pomorzu Wschodnim: zarys obecnego stanu i potrzeb gospodarczych*, Gdańsk 1947; L. Mróz, *Sprawa lasów Pomorza Wschodniego: opracowanie dyskusyjne*, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin 1946.

<sup>100</sup> *Stan i potrzeby gospodarcze Pomorza Wschodniego: referaty, dyskusja i rezolucje konferencji naukowej Instytutu Bałtyckiego, w Bydgoszczy 12–13 XII. 1946*, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin 1947; *Węzeł bydgoski: powiązanie gospodarcze i komunikacyjne m. Bydgoszczy z Wielkim Pomorzem: referaty, dyskusja i rezolucje konferencji naukowej Instytutu Bałtyckiego w Bydgoszczy 13–14. VI 1947*, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin 1948; „Konferencja pod hasłem Odbudowa Kołobrzega” zob. AAN, MZO, 80, k. 36.

<sup>101</sup> Kwiatkowski, *Powiązania funkcjonalne w polityce gospodarczego planowania na Wybrzeżu*, „Jantar” 1948, nr 1, s. 9. Referat początkowo wygłosił na zjeździe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego 16 XI 1947 w Sopocie.

<sup>102</sup> Ibidem, s. 12–13. Nie wymienił niestety jakimi. Prawdopodobnie były to Prusy Wschodnie, polskie Pomorze, Wolne Miasto Gdańsk, Pomorze Zachodnie.

<sup>103</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>104</sup> Ibidem, s. 11–12.

Instytut uważany był przez władze za cennego sojusznika w dziele zagospodarowania ziem nadmorskich. Oprócz mianowania dyrektora na członka rady przy ministerstwie wskazywał na to fakt współorganizowania przez IB licznych konferencji poświęconych odbudowie, ale także i zlecenie oszacowania strat polskich w gospodarce morskiej na rzecz przyszłej konferencji pokojowej z Niemcami<sup>105</sup>. Z czasem jednak doszło do wzmocnienia władzy komunistów, którzy coraz mniej tolerowali inne zdanie, jak również dążyli do uniformizacji kraju<sup>106</sup>. Uderzało to oczywiście także w Instytut – uważano, że pracowały w nim osoby o reakcyjnych, „antydemokratycznych” przekonaniach, które dodatkowo utrzymywały kontakty z zagranicą poprzez podróże i korespondencję z placówkami naukowymi<sup>107</sup>. Jak napisała Boduszyńska-Borowikowa w swych wspomnieniach, koniec lat czterdziestych to początek trudności i ograniczeń w funkcjonowaniu Instytutu. Jedną z przeszkód było prawo o tajemnicy państwowej, jednak główny mankament w oczach władz stanowił fakt jego przedwojennej proweniencji<sup>108</sup>. Zmiany rozpoczęły się w 1948 r., gdy doszło do reorganizacji prac Instytutu, który przeniósł się do Gdańska. Szczecińskie Muzeum Morskie po uruchomieniu zostało odłączone, podobnie jak Wydział Pomorzoznawczy przekazany Instytutowi Zachodniemu. Pozostałą część Instytutu także zreorganizowano i tak od połowy 1948 r. pracą naukową zajmowało się Biuro Studiów złożone ze studium: prawa morskiego, ekonomiczno-morskiego, geograficzno-gospodarczego, społeczno-gospodarczego, historyczno-gospodarczego i przyrodniczego, redakcji wydawnictw, biblioteki IB, GAM, administracji wydawnictw, administracji ogólnej<sup>109</sup>. Odtąd IB miał być zorientowany na badania wyłącznie morza i z morzem związane. Innym czynnikiem były przemiany w polskiej nauce, polegające na poddaniu jej większej kontroli państwa. Mimo że programowo współpracujący z państwem IB został zmuszony, podobnie jak inne stowarzyszenia, do nacjonalizacji<sup>110</sup>. Chociaż proces ten ciągnął się stosunkowo długo, to poddanie IB większej kuratelii państwa było niezaprzeczalne i wymusiło dostosowanie się do warunków nowej epoki, czego wyraz może stanowić choćby artykuł Borowika, w którym zapowiedział walkę z „obiektywizmem” i „kosmopolityzmem”<sup>111</sup>. Parę miesięcy później Instytut znalazł się pod presją, by w swym jedynym

<sup>105</sup> AAN, MŻ, 503, k. 20, 64–109.

<sup>106</sup> G. Strauchold, *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003, s. 323–336.

<sup>107</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (dalej: AIPN Gd), Delegatura w Bydgoszczy, 069/1248, k. 33, 185, 218.

<sup>108</sup> M. Boduszyńska-Borowikowa, op. cit., s. 264–265.

<sup>109</sup> A.B., *Z prac Instytutu Bałtyckiego w II półroczu 1948 roku*, „Jantar” 1948, nr 3–4, s. 319–320.

<sup>110</sup> Tło nacjonalizacji zob. P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 368–376.

<sup>111</sup> J. Borowik, *Instytut Bałtycki – kuźnię myśli morskiej w Polsce. Walka z kosmopolityzmem w dziedzinie spraw morskich*, „Dziennik Bałtycki” 1949, nr 176, s. 3.



już periodyku – „Gospodarce Morskiej” – pisać zgodnie z wymogami ideologii stalinizmu<sup>112</sup>. Finalnie 1 IV 1950 r. Borowik, spodziewając się rychłej likwidacji swojej placówki, podał się do dymisji<sup>113</sup>, a parę miesięcy później, 27 czerwca, Walne Zgromadzenie podjęło uchwałę o postawieniu IB w stan likwidacji. Należy jednak rozróżnić stan likwidacji od samej likwidacji, Instytut bowiem działał jeszcze nieco ponad rok. Chociaż morale pozostałych pracowników obniżyło się wskutek zaistniałej sytuacji<sup>114</sup>, to placówka wydawała publikacje książkowe, a także ukazały się co najmniej dwa numery „Gospodarki Morskiej”. Dopiero 1 I 1951 r. doszło do likwidacji działu wydawniczego, który został przekazany Wydawnictwu Morskiemu. Jeszcze na 1951 r. przekazano Instytutowi fundusze w wysokości 300 tys. zł<sup>115</sup>. Do połączenia IB z Morskim Instytutem Technicznym doszło 31 VII 1951 r.<sup>116</sup> Zatem to tę datę, inaczej niż opisała w swych wspomnieniach Boduszyńska-Borowikowa, należy uznać za właściwe zamknięcie dziejów założonej 31 VIII 1925 r. w Toruniu instytucji.

IB powołany został do życia w okresie napiętych relacji polsko-niemieckich, a to, że miał badać zagadnienia związane z Pomorzem i Bałtykiem, stawiało go niejako w centrum konfliktu. Nieuznanie przez Niemcy swej granicy wschodniej powodowało, że publicystyka Instytutu musiała być silnie skoncentrowana na kwestii niemieckiej, co szczególnie podsycane było przez fakt, że dla strony niemieckiej położona nad górną Wisłą i Bałtykiem kraina to Westpreußen – Prusy Zachodnie. Samo opisywanie tych ziem jako Pomorza strona niemiecka uznawała za fałszowanie rzeczywistości. Jednocześnie sformułowany m.in. przez IB program Polski morskiej, „uprawy morza” miał świadczyć o tym, że Polska jest godnym gospodarzem Pomorza. Stąd liczne kontakty z MSZ – rozwój tej części kraju stanowił ważki argument w sporze ze stroną niemiecką. W okresie powojennym doszło do znaczącej zmiany granicznej i demograficznej. Pokonane i okupowane Niemcy zostały pozbawione swych ziem na wschód od Odry, Prusy zlikwidowane, a zamieszkująca je ludność niemieckojęzyczna niemal w całości wysiedlona. Sprawilo to, że kwestia odbudowy i rozbudowy Pomorza była zagadnieniem w o wiele większym stopniu wewnątrznie polskim. W nowej sytuacji polskie Wielkie Pomorze miało być terenem, gdzie znajdzie zatrudnienie fala repatriantów z Kresów, Instytut zaś postawił sobie za cel z jednej strony przekonanie ich, że przenosząc się ze Stanisławowa do Szczecina, wciąż znajdują się u siebie, a z drugiej zapewnienie ich przyszłości jako rolników, robotników, marynarzy. Droga, jaką chciał w tym celu podążać Instytut, różniła się jednak od tego, co

<sup>112</sup> „Obs”, „Gospodarka morską”, „Głos Wybrzeża” 1949, nr 263, s. 4.

<sup>113</sup> M. Boduszyńska-Borowikowa, op. cit., s. 266.

<sup>114</sup> AIPN Gd, Delegatura w Bydgoszczy, 069/1248, k. 239.

<sup>115</sup> Ibidem, k. 246.

<sup>116</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku, Instytut Morski, 2477, k. 17–18.

zamierzała partia komunistyczna. Skończyło się to najpierw ograniczeniem funkcjonowania Instytutu, a potem jego likwidacją. Czy jednak dorobek instytucji przetrwał? W formie pozostawionych publikacji na pewno tak, ale wizja Polski morskiej w propagowanej przezeń postaci nie ziściła się. Jednym z niewielu o niej przypomnień jest odziedziczona po IB dewiza Uniwersytetu Gdańskiego – *In mari vita tua*.

## Streszczenie

Artykuł prezentuje działalność Instytutu Bałtyckiego powołanego do życia w sierpniu 1925 r., w sytuacji polsko-niemieckiego sporu o granice. Omawia okoliczności, w jakich doszło do założenia placówki naukowej, a także przybliża jej działalność w okresie przed- oraz powojennym. Początkowo toruński, później gdyński Instytut miał być pionierskim przedsięwzięciem jako koordynator prac naukowych. Do najważniejszych zadań IB w czasach II RP zalicza się nie tylko polemikę z uczonymi niemieckimi o polskości ziem Pomorza, ale także próbę przybliżenia tematyki morskiej, bałtyckiej polskim czynnikom rządowym i przede wszystkim opinii publicznej. Celem działaczy Instytutu, na czele z jego wieloletnim dyrektorem Józefem Borowikiem, było bowiem skierowanie rozwoju całej Polski ku morzu, co stanowiło warunek nie tylko zachowania tej dzielnicy przy Polsce, ale też gospodarczego rozwoju całego kraju. Po niemal całkowitym zniszczeniu w wyniku agresji III Rzeszy działalność IB wznowiona została dopiero na początku 1945 r. Najpierw dzięki przychylności władz udało się szybko rozwinąć funkcjonowanie Instytutu w Bydgoszczy. W nowej sytuacji politycznej Polska stała się krajem z szerokim dostępem do morza i który nie musiał tego dostępu bronić na arenie międzynarodowej. W tych warunkach IB starał się włączyć w dzieło zagospodarowania ziem nadbałtyckich, nie tylko przybliżając geografii i historię Wielkiego Pomorza, ale także promując gospodarkę opartą na morzu, a więc choćby z rozwiniętym handlem międzynarodowym. Zmieniające się warunki polityczne, związane z obejmowaniem monopolistycznej pozycji przez PPR, a później PZPR, spowodowały ograniczenia w funkcjonowaniu Instytutu, najpierw zmuszając go do reorganizacji, a później doprowadziły do postawienia w stan likwidacji i w lipcu 1951 r. ostatecznie jego pozostałości zostały połączone z Morskim Instytutem Technicznym, tworząc Instytut Morski.

## Scientific Cultivation of Pomerania. The Baltic Institute in 1925–51

The article presents the operations of the Baltic Institute established in August 1925 in the situation of a Polish-German dispute over the borders. It explains the circumstances in which this scientific institution was founded and sheds light on its operation before and after the war. The Institute, initially located in Toruń, then in Gdańsk, was to be a pioneering enterprise of a coordinator of scientific works. Its most important tasks in the Second Polish Republic included not only the polemics with German scholars about the Polishness of the Pomeranian lands, but also an attempt to familiarise both the Polish authorities and above all the public opinion with the maritime and Baltic issues. The purpose of the Institute, with its long-term director Józef Borowik at the head, was to direct the development of the whole country towards the sea, which was a condition not only for keeping Pomerania by Poland but also for the economic development of the entire country. After its nearly total destruction during World War II, the Institute did not resume its operation until early 1945. Initially, thanks to the favourable attitude of the authorities, it was possible to boost the Institute's activity in Bydgoszcz. In a new political situation,

Poland gained wide access to the sea. In such circumstances, the Institute sought to engage in the development of the Baltic lands not only by popularising the geography and history of Great Pomerania but also by promoting the economy based on the sea, with a well-developed international trade. Changing political conditions resulting from the increasingly monopolistic position of the first Polish Workers' Party, and then Polish United Workers' Party in Poland, caused some restrictions in the operations of the Institute, which was first forced to reorganise, and next to end its activity. Finally, in July 1951, what was left from the Institute was merged with the Maritime Technical Institute leading to the formation of the Maritime Institute.

## Bibliografia

- Borowik J., *Ekspansja morska, czy autarkcja?*, Warszawa 1935.
- Badania kaszuboznawcze w XX wieku*, red. J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2001.
- Gelles K., *Niemiecka polityka wschodnia*, Wrocław 2007.
- Glensk J., *Niemcy w opinii własnej i świata*, tłum. M. Przybył, Poznań 1994.
- Helena Hleb-Koszańska – bibliotekarz i bibliograf. Materiały z sesji jubileuszowej w 100. rocznicę urodzin*, Warszawa, 10 czerwca 2003, [red.] A. Konopka, Warszawa 2003.
- Hübner P., *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- Jałowicki A., *Konkurencja węglowa polsko-brytyjska na rynkach skandynawskich*, Toruń 1935.
- Janusz Lewandowski*. Wydawca, bibliofil, Warszawa 1978.
- Karczewski Z., *Rolnictwo na Pomorzu Wschodnim. Zarys obecnego stanu i potrzeb gospodarczych*, Gdańsk 1947.
- Klarner C., *Rola inicjatywy prywatnej w rozbudowie Gdyni*, Toruń 1930.
- Kwaśniewska A., *Badania etnologiczne na Kaszubach i Pomorzu Wschodnim w XIX i XX w. Ludzie, instytucje, osiągnięcia badawcze*, Gdańsk 2009.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa 1999.
- Lorentz F., Fischer A., Lehr-Splawiński T., *Kaszubi. Kultura ludowa i język*, Toruń–Warszawa 1934.
- Mazur Z., *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego*, Poznań 2002.
- Mordawski H., *Ziemie Odzyskane 1945–1956*, Brzeźnia Łąka 2015.
- Mroczo M., *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921–1934. Powstanie i działalność*, Gdańsk 1977.
- Mróz L., *Sprawa lasów Pomorza Wschodniego: opracowanie dyskusyjne*, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin 1946.
- Obrona Pomorza*, red. J. Borowik, Toruń 1930.
- Olszewicz W., *Węgiel i morze*, Toruń 1934.
- Piotrowski B., *W służbie nauki i narodu. Instytut Bałtycki w latach 1925–1939*, Poznań 1991.
- Piwarowski K., *Dzieje polityczne Prus Wschodnich*, Gdynia 1938.
- Polskie Pomorze*, red. J. Borowik, t. I, Toruń 1929; t. II, Toruń 1931.
- Przeciw propagandzie korytarzowej*, red. J. Borowik, Toruń 1930.
- Sobczak J., *Propaganda zagraniczna Niemiec Weimarskich wobec Polski*, Poznań 1973.
- Sobieski W., *Der Kampf um die Ostsee*, Leipzig 1933.
- Srokowski S., *Instytut Bałtycki i jego zadania*, [b.m.w.] 1926.
- Strauchold G., *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003.
- Szostakowska M., *Stanisław Srokowski (1872–1950). Polityk, dyplomata, geograf*, Olsztyn 1999.

Trembicka K., *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski*, Lublin 2007.

Wielopolski A., *Bydgoszcz. Nowe zadania i widoki rozwoju*, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin 1945.

Wielopolski A., *Elbląg. Dzieje i przyszłość*, Gdańsk–Bydgoszcz–Szczecin 1946.

**Bartosz Poświata** – mgr, doktorant na Wydziale Historii Uniwersytetu Gdańskiego. Zainteresowania naukowe: najnowsza historia społeczna Polski. E-mail: bar\_pos@wp.pl.

**Bartosz Poświata** – MA, PhD student at the Faculty of History of the University of Gdańsk. His research interests include the recent social history of Poland. E-mail: bar\_pos@wp.pl.